

Marzy o jajku krokodyla

Data publikacji: 22.03.2016 16:05

Kilkadziesiąt pisanek z całego świata można oglądać w Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury. To zaledwie skromna część zbiorów Bożeny Miłoś.

Jaja pochodzące z całego świata zaprezentowano w Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury. Śmiało można powiedzieć, że jest to pasja życia, bo pochodząca z Wisły Bożena Miłoś, zbiera je od 25 lat. Jak przyznaje, w swojej kolekcji ma ich już grubo ponad... dwa i pół tysiąca.

Pisanki, kraszanki i wszystko co się z jajkiem i jego kształtem wiąże. **A nawet zbieram plakaty z wystaw jajek, konkursów kroszonek, jarmarków wielkanocnych, znaczki i świąteczne kartki. Natomiast jajka w każdej postaci.** - przyznaje Bożena Miłoś.

Materiał z którego są wykonane jajka też jest bardzo różny. W większości to wydmuszki z jaj naturalnych, ale nie brakuje jajek styropianowych, drewnianych, są i uwite z nici. Techniki, którymi przyozdabiane są jajka są bardzo różne. Są techniki jubilerskie, koraliki, perełki. **Są też malowane farbami, ale i batiki – czyli jajka zdobione woskiem, później jest on ścierany, lub w innej wersji pozostaje na jajku.** - opisuje pani Bożena.

Na wystawie nie brakuje również jajek szklanych, zarówno tej rodzimej produkcji z huty szkła w Krośnie, ale część z nich pochodzi z Chin. Te akurat nie są ozdobą wielkanocną, a służą jako przyciski do papieru. W kolekcji są również tak egzotyczne wyroby jak jajko z tufu wulkanicznego.

Jajko kojarzy się nam z tym kurzym, ewentualnie strusim. Ale jak mówi pani Bożena, w jej zbiorach są i innych ptaków. **Trudno je zdobyć, ale często kiedy organizuję wystawę, organizatorzy proszą, by właśnie zaprezentować różne jaja naturalne, by dzieci mogły je zobaczyć i poznać jakiego gatunku ptaka dane jajo jest. Marzy mi się jajo krokodyla, bo jeszcze takiego nie mam. Można zdobyć również jaja pingwinów. Są też jaja owadów.** - mówi.

Jak przyznaje kolekcjonerka, jaja kupuje przez internet, ale jeździ też po wielu jarmarkach. Jakie jajo jest najbardziej cenne dla niej? **Chyba te pana Joachima Orłowskiego. Wykonuje bardzo piękne kroszonki za pomocą narzędzi dentystycznych. Są niezwykle dokładne, widać w nich precyzję wykonania, bardzo to sobie cenię** - mówi Miłoś. i jak dodaje z uśmiechem - **Mój mąż mówi mi często, że chciałby, żebyśmy miała tylko jedno jajko. Jajko Fabergé.**

Zobacz film o twórczości pana Joachima - [Jajko z dziurką.](#)

Część kolekcji Bożeny Miłoś można oglądać w galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury w Domu Zdrojowym. Wystawa czynna jest do końca tygodnia.

JB

